

# Kryzys opałowy, małpia ospa, medycyna pracy – Niedzielski zmusi do badań?

19 czerwca 2022

**MATEUSZ MORAWIECKI:** „(...) widzimy orgię spekulacji zbożem i innymi produktami spożywczymi. Głód szerzy się nie dlatego, że (...) nie ma chleba, lecz dlatego, że burżuazja i wszyscy bogacze podejmują ostatnią, decydującą walkę przeciw panowaniu mas pracujących (...) – w sprawie najważniejszej i najostrzejszej, w sprawie zboża. (...) Potrzebna jest masowa <> czołowych robotników do każdego ośrodka produkcji zboża i paliwa, do każdego ważnego węzła ich dowozu i podziału, w celu wzmożenia energii w pracy, w celu udziesięciokrotnienia tej energii, w celu niesienia pomocy lokalnym organom władzy (...) w dziedzinie ewidencji i kontroli, w celu unicestwienia zbrojną ręką spekulacji, łapownictwa i niechlujstwa”.

**JAROSŁAW KACZYŃSKI:** „(...) Kwestia opałowa stała się ośrodkiem wszystkich pozostałych spraw. Kryzys opałowy należy przewyciężyć za wszelką cenę, inaczej nie można rozwiązać ani zadania aprowizacji, ani wojny, ani zadania ogólnogospodarczego. Przewyciężyć zaś kryzys opałowy można. Pozbawienie bowiem węgla donieckiego, nie mając możliwości w szybkim tempie podnieść wydobywania (...), mamy jeszcze wiele lasów, możemy narąbać i przywieźć dostateczną ilość drzewa. Przewyciężyć kryzys opałowy można. I musimy potrafić ześrodkować główne siły przeciwko naszemu największemu wrogowi: przeciwko głodowi opałowemu; (...) musimy osiągnąć (...) natężenie dla najszybszego wydobywania i dostawy największej ilości wszelkiego opału, węgla, łupku, torfu, i tak dalej, a przede wszystkim drzewa, drzewa i jeszcze raz drzewa”.

Powyższe cytaty mogłyby być wystąpieniami naszych „ulubieńców” wygłoszonymi np. podczas zlotu Klubów „Gazety Polskiej” w –

dajmy na to – 2023-2024 roku. Zresztą nie można wykluczyć, że tak właśnie będzie. Jednak żeby już nie przetrzymywać Czytelnika w niepewności wyjaśnię, że są to fragmenty „Dzieł wybranych” Włodzimierza Lenina. Postępująca bolszewizacja naszego codziennego życia skłania do sięgania po „klasyków”. Dlatego, jak zobaczyłem na „pchlim targu” ów tom słynnych dzieł, bez wahania – wbrew sankcjom nałożonym na Rosję – nabyłem go. Jestem pewny, że wielokrotnie jeszcze – jak Bóg weny nie odbierze – będę z niego czerpał inspirację do kolejnych tekstów. Gdy Lenin pisze, że z braku węgla zostają nam lasy i drzewo, chcąc nie chcąc nie sposób nie skojarzyć tego z dzisiejszymi zachętami rządu PiS do zbierania chrustu. Z tym, że lada moment nawet chrust będzie po bolszewicku reglamentowany. Jak widać niedaleko spada PiS-owskie jabłko od leninowskiej jabłoni...

Zostawiając jednak historię, która – jak się okazuje – jest bardziej aktualna niż mogłoby się wydawać, przejdźmy do teraźniejszości.

Choć minister Niedzielski i jego obsesje pandemiczne wydawały się być ostatnio w defensywie, wyparte przez „sprawy ukraińskie”, powoli zaczynają wracać do łask. Małpia ospa już staje się straszakiem, który ma pokazać ludziom, kim są i kto tak naprawdę rozporządza ich życiem. Choroba, która – według wielu lekarzy – nie jest groźna i jest uleczalna w warunkach domowych, ma się stać pretekstem do szpitalnej, kilkutygodniowej izolacji, jak również zamykania w areszcie domowym wszystkich, którzy mogli mieć kontakt z chorym. Niedzielski mówi: „Małpia ospa w Polsce została zaliczona do chorób zakaźnych, wymaga takich samych działań jak w przypadku koronawirusa. Mowa chociażby o zadaniach sanepidu, czyli prowadzenia śledztwa epidemicznego. Mamy też obowiązek izolacji w warunkach szpitalnych”. Wracają testy i tylko patrzeć, jak zacznie się kampania pro-”szczepionkowa”. Bolszewicka natura ministra Niedzielskiego objawia się w całej pełni. Ale, dodajmy, nie tylko w obszarze „pandemicznym”...

Udzielając niedawno wywiadu któremuś z mediów głównego ścieku, minister zapowiedział inny kwiatek, na który mało kto zwrócił uwagę. Otóż, skarżąc się na to, iż Polacy mało dbają o zdrowie, będzie on chciał ich do tej dbałości zmusić. Jak? Oddajemy głos Leninowi... tzn. ministrowi Niedzielskiemu: „Rozpoczynamy pracę nad włączeniem części badań profilaktycznych do medycyny pracy, co oznacza, że przedłużenie okresowego pozwolenia na pracę będzie związane z koniecznością wykonania badań profilaktycznych, które są przynależne danej grupie wiekowej”.

Zanosi się więc na dalsze przykręcanie śruby jeśli chodzi o wolności osobiste. Ponieważ, jak dotąd, nie udało się ministrowi Niedzielskiemu i jego zamordystycznej ferajnie zmusić ludzi do szprycowania się tzw. szczepionkami na covid-19, uzależniając od tego możliwości funkcjonowania w życiu społecznym, w tym również możliwość wykonywania pracy, podejmowane będą inne próby, w innym nieco obszarze. Teraz, pod pretekstem dbałości ministra o nasze zdrowie, zmuszać się będzie Polaków do robienia „badań profilaktycznych” w ramach medycyny pracy, pod groźbą nie przedłużenia zgody na dalsze wykonywanie pracy. Ciekawe czy w ramach owych badań nie będzie np. obowiązku poddania się testom na covid-19 i małpią ospę? A może i nawet obowiązek przyjęcia pfizerowskiej berbeluchy...

Bolszewizm kwitnie w partii rządzącej... Minister Niedzielski to właściwy człowiek, we właściwej formacji.

Autorstwo: Paweł Sztąberek

Źródło: [ProKapitalizm.pl](http://ProKapitalizm.pl)